

Bezpłatny biuletyn



NOWOGARDZKIE WIADOMOŚCI SAMORZĄDOWE

GMINA NOWOGARD
WYRÓŻNIONA



ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
GRYFA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO

ISSN 2544-0241

Dwutygodnik Nr 9 (28)/2018

14.06.2018 r.



Generał broni Zdzisław Goral mówi: Nowogard się zmienia na lepsze



Generał broni w st. spocz. Zdzisław Goral mieszka (od blisko 5 lat) w Nowogardzie ze swoją żoną Bożeną. Prawdziwą jego pasją od najmłodszych lat, jest wojsko, w którym przesłużył ponad 40 lat. Swoją karierę wojskową rozpoczął w 1969 roku rozpoczynając studia w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu. W latach 1980–1983 studiował w Akademii Wojsk Pancernych,

w Moskwie, a w 1998 r. ukończył studia podyplomowe w Centrum Polityki Bezpieczeństwa, w Genewie. W wojsku

zajmował stanowiska od dowódcy plutonu do dowódcy korpusu. W latach 2006–2009 był dowódcą Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie. Za służbę był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany m.in.: złotymi medalami Za Zasługi dla Obronności Kraju oraz Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny, Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a także odznaczeniami zagranicznymi jak: Medalem ONZ „W Służbie Pokoju”, Złotym Krzyżem Honoru Bundeswehry oraz Wielkim Krzyżem Zasługi z Gwiazdą Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.

Dokończenie str. 2

Generał broni Zdzisław Goral mówi: Nowogard się zmienia na lepsze

Red. Jak zaczęła się pana przygoda z wojskiem?

Gen. Zdzisław Goral: - Od małego chłopca interesowałem się wojskiem. W szkole byłem harcerzem i nosiłem mundur. Pamiętam, że mieszkając w Dębicach często nad moim domem latały samoloty z goleniowskiego pułku lotniczego. Wybiegałem wtedy z domu, aby zobaczyć co „wyprawiają” w powietrzu. Bardzo chciałem być pilotem, ale los potoczył się inaczej. Zamiast lotnikiem, zostałem czołgistą. Związałem się z wojskami pancernymi.

Red. Ukończył pan Akademię Wojsk Pancernych w Moskwie...

- Tak. Studiowałem tam w latach 1980–1983. Mało czasu, aby opowiadać, bo to piękny okres. Akademia to odpowiednik polskiej Akademii Sztabu Generalnego. Ciekawy był program studiów, a poza tym, byliśmy tam z rodzinami co ułatwiało życie i studia. Ukończenie Akademii „otworzyło drzwi” w mojej karierze, ugruntowało mnie, a przede wszystkim akademia dobrze mnie przygotowała do planowania, organizacji i prowadzenia działań bojowych. Poza tym, nauczyłem się biegle mówić po rosyjsku i uzyskałem dyplom tłumacza wojskowego z j. rosyjskiego.

Red. Dowodził pan wojskami pancernymi...

- Tak, bo wojska pancerne to pięć uderzeniowa wojsk lądowych. Byłem dowódcą plutonu i kompanii czołgów. Po akademii wojsk pancernych na krótko trafiłem do sztabu 20 Dywizji Pancernej w Szczecinku. Następnie służyłem jednostkach pancernych w Czarnem, w Stargardzie i w Budowie k. Złocieńca. W pułku czołgów było wówczas 90 czołgów. W latach 1998-2000, dowodziłem pancernym związkami taktycznymi, czyli 11 Dywizją Kawalerii Pancernej w Żaganii.

Red. Jak pan się znalazł w strukturach NATO?

- Będąc dowódcą 11 Dywizji Kawalerii Pancernej miałem pierwsze kontakty z żołnierzami NATO. Szkoлили nas i pomagali osiągnąć natowskie standardy. Po dwóch latach zostałem zastępcą dowódcy Korpusu w Szczecinie. W 2002 roku wyjechałem do Mons, w Belgii, gdzie znajduje się Kwatera (Dowództwo) Strategicznego Dowództwa Operacyjnego NATO (SHAPE) będąca w strukturze dowodzenia NATO. Tam byłem szefem pionu szkolenia i ćwiczeń. Dwa lata później otrzymałem stanowisko w strukturze wojsk NATO. Zostałem zastępcą dowódcy korpusu szybkiego reagowania NATO w Istambule, w Turcji, a w 2006 roku wyznaczono mnie na dowódcę Wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie, czyli znów znalazłem się w strukturach wojsk NATO.

Red. Miał pan w swoim życiu spotkanie z typowym polem bitwy?

- Owszem, chociaż nie były to typowe bitwy do jakich przygotowywano mnie w akademii. Byłem dwa lata (1993-95) na misji ONZ (UNPROFOR) w Jugosławii, a właściwie w byłej Jugosławii. To była tzw. „misja

pokojowa” ale pokoju tam nie było. Często dochodziło do wymiany ognia. Walki między sobą prowadziły tam głównie trzy nacje: Chorwaci, Serbowie i Bośniacy. Naszym zadaniem było utworzenie strefy rozdzielenia wojsk (pomiędzy Serbami i Chorwatami), nadzorowanie strefy, spowodowanie zakończenia walk, utrzymanie pokoju i ochrona ludności lokalnej. My (ONZ), jako wojska neutralne wobec wszystkich stron konfliktu, spotykaliśmy się ze wszystkimi. Jedni na drugich się skarżyli, nienawidzili się. Były tam bardzo groźne sytuacje. Trudno nam było poradzić sobie z nimi. Zginęło bardzo dużo ludzi, w tym także żołnierzy ONZ.

Red. W marcu obchodziliśmy kolejną rocznicę wstąpienia Polski do NATO. Jak pan ocenia uczczenie tego wydarzenia?

- Trudno ocenić coś, czego nie było. W środkach masowego przekazu nic nie słyszałem na ten temat, albo prawie nic. Polska powinna o Sojuszu mówić całemu społeczeństwu, reklamować go za to, że jak na razie, jest jedynym gwarantem bezpieczeństwa międzynarodowego. Członkostwo w NATO to nie tylko sprawa wojska. To Polska jest członkiem Sojuszu, a nie tylko i wyłącznie jej siły zbrojne. Tak jeszcze niektórzy rozumieją. Ja osobiście nie uczestniczyłem w żadnych uroczystościach (nie otrzymałem zaproszenia), ale z tej okazji, wygłosiłem wykład na temat NATO dla Uniwersytetu III Wieku.

Red. Ilu jest generałów broni w Polsce?

- Jeśli się nie mylę, to w służbie czynnej jest czterech. Powinno być ich 2-3 więcej. Dużo generałów odeszło ze służby lub zostało zwolnionych w ostatnich dwóch latach i powstała luka kadrowa. Nie ma kogo na generałów broni mianować. Potrzeba kilku lat aby młodszy „dorośli”. Natomiast szybkie awansowanie generałów uważam za duży błąd, który wcześniej czy później może się zemścić. Tak już było.

Red. Jak pan ocenia dzisiejszą sytuację polityczną w kraju?

- Wiele nieprzyjemnych rzeczy wydarzyło się, tak dla państwa, wojska jak i wszystkich służb mundurowych. Wielokrotnie złamano Konstytucję i inne zasady działania i postępowania najważniejszych instytucji (Sejm, Senat) i osób w państwie. Wojsko, jak cały kraj, zostało podzielone. To nie może cieszyć obywatela, a szczególnie żołnierza, kiedy przeciwko niemu ustala się upokarzające i podłe ustawy depresyjna (obniżenie i pozbawienie emerytur) i degradacyjna (pozbawienie i obniżenie stopni wojskowych). To upokarza tych, co zawsze ojczyźnie służyli. Nie będę rozwijał tego tematu bo są to dla mnie emocjonalne sprawy.

Red. Ciągłe wyjazdy to rozłąka z rodziną.

- Takie to jest życie wojskowego. Pełna dyspozycyjność (7/7 dni w tygodniu, 24/24 godziny na dobę), etc. Przynajmniej tak było za moich czasów służby. Większość z tych, którzy dzisiaj oceniają wojskowych, mszczą się na wojsku, nie mają o tym bladego poję-

cia. Ostatnie ponad 20 lat mojej służby, mieszkaliśmy w Szczecinku. Przepraszam, źle się wyraziłem, żona mieszkała, bo ja razem z nią to może jakieś trzy lata – reszta - poza domem, poza rodziną.

Red. Czy według pana młodzi ludzie mają dziś odpowiednie wzorce do naśladowania?

- Każdy z nich pewnie kogoś ma. Ale czy są to wzorce godne naśladowania to wątpię. Niestety, cierpimy dzisiaj na brak autorytetów w naszym kraju. Niektórych „ważnych” w ogóle słuchać się nie da, a mają oni najczęściej do powiedzenia na każdy temat i lubią pokazywać się w mediach. O prawdziwych autorytetach, których już nie ma z nami, nie chcą pamiętać, nie chcą ich przypominać i przywoływać. Tworzy się jakąś nową historię o Polsce. Szkoła się wypięła (przepraszam), nauczyciel nie jest wzorcem, boi się uczniów, a rodzice, jeśli pracują to liczą na szkołę i tak to się kręci. Ja widzę jeszcze ludzi w Polsce, których naprawdę warto posłuchać i na nich się wzorować.

Red. W jakim stanie jest uzbrojenie naszego kraju?

- Pyta Pani o bardzo szeroki problem, od wyposażenia pojedynczego żołnierza po systemy uzbrojenia dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Niestety, modernizacja polskiej armii stanęła, a kto stoi ten się cofa. Pozrywano przetargi na sprzęt i uzbrojenie. Brakuje nowszych generacji, stary wymaga wymiany, remontów i modernizacji. Polska jest dzisiaj słabsza i nie tylko z powodu opóźnień w modernizacji. Póki co, każdą technikę wojskową i uzbrojenie obsługuje człowiek, dziś dobrze wyszkolony żołnierz zawodowy, który sam musi się intensywnie szkolić. A z tym jest różnie. Tym bardziej, że najlepszych fachowców z wojsk operacyjnych zabrano (kupiono) do WOT (terytorialni) obiecując im szybkie awanse, wyższe stanowiska, etc.

Red. Jak pan ocenia stacjonowanie w naszym kraju wojsk amerykańskich?

- Generalnie, to wygląda to tak, że jednych „wypędziliśmy” z Polski, a drugich teraz prosimy aby przyszli i chcemy ich jak najwięcej. A ten nasz niby „wróg” to chyba pęka ze śmiechu. To polityka, w którą nie wchodźmy.

Red. Od kiedy mieszka pan w Nowogardzie?

- Służbę zakończyłem w styczniu 2010 roku. Znaleźliśmy miejsce w Nowogardzie i wybudowaliśmy dom, w którym zamieszkaliśmy pod koniec 2013 roku. Dobrze nam się tutaj mieszka. Znamy to miasto. Bywaliśmy w Nowogardzie od czasu do czasu. Pamiętam Nowogard z lat szkolnych. Ładne to było miasto, no i to jezioro w środku. Zauważyłem jednak, że kiedy przestał być miastem powiatowym, jakby podupał. Taką naprawę gospodarczą zauważyłem od czasu, gdy stery przejął pan Robert Czapla. Widać, że jest energicznym i chętnym do działania burmistrzem. Nowogard się zmienia na lepsze. Być może, będzie to powrót do świetności. Dobrze, że powstają nowe miejsca pracy w Nowogardzie i mam nadzieję, że miasto będzie się rozwijać.

Red. Pomnik na Placu Wolności... Co pan sądzi o tym, że ktoś go uszkodził ochlapując farbą?

- To zapewne jakiś wybryk chuligański. Takie rzeczy nie powinny mieć miejsca. Historia ma swoje prawa. Ale ryba psuje się od głowy. To co wyprawia się z pomnikami w Polsce, to jest jeden skandal. Inne państwa w Europie, nawet Niemcy, nie burzą pomników związanych z II wojną światową. Wręcz przeciwnie, stoją i są zadbane. Moim zdaniem wszystkie pomniki powinny stać jako świadectwo historii naszych ziem.

Red. Dziękuję za rozmowę. (bs)

Mieszkańcy „ZA” pozostawieniem pomnika



Dobiegły końca, ogłoszone zarządzeniem Burmistrza Nowogardu Roberta Czapli, konsultacje społeczne dotyczące nowogardzkiego Pomnika „Kombatantom Rzeczypospolitej Polskiej” przy Placu Wolności. Przeprowadzono je w terminie od 20 kwietnia do 18 maja br. Przedmiotem konsultacji było udzielenie przez mieszkańców Nowogardu odpowiedzi na pytanie: Czy jesteś za tym,

aby „Pomnik Kombatantom Rzeczypospolitej Polskiej” pozostał przy Placu Wolności w Nowogardzie? Mieszkańcy mieli do wyboru jedną z odpowiedzi: „Tak - jestem za” lub „Nie - jestem przeciw”. Biorąc pod uwagę procentowe wyniki przeprowadzonych konsultacji, za pozostawieniem pomnika opowiedziało się ok. 77 procent mieszkańców, natomiast za zburzeniem około 23 proc. pytanym.

30 maja br., zapytaliśmy niektórych mieszkańców, co sądzą na temat zburzenia pomnika.

– *Jest to pomysł, który według mnie nie jest sensowny. Nie widzę żadnej wartości w tym, aby usuwać symbole przeszłości, historii. Nie da się niestety ukryć, iż jest to działanie z polityką w tle. Czy usunięcie pomnika rozwiąże jakkolwiek problem? Nie* – mówi Damian Stanisławski.

– *Historia jest jaka jest i nie powinno się jej „naginać” pod wpływem chwili, czy polityki. Pomnik na Placu Wolności przedstawia czterech wojów z różnych epok, poczynawszy od czasów Mieszka I, skończywszy na żołnierzach, którzy brali udział w II wojnie światowej. Ci ostatni, nie byli (siłą rzeczy) w amerykańskich mundurach. Przed budową tego pomnika rozprawdzano cegielki, dzięki*

którym mógł on powstać. To była akcja społeczna. Moje życie chyli się ku końcowi i niby nie powinna ta sprawa w ogóle mnie obchodzić, jednak zdecydowanie uważam, że powinniśmy zostawić ten pomnik przyszłym pokoleniom – mówi Franciszek Karolewski.

29 listopada ubiegłego roku, radni Rady Miejskiej w Nowogardzie przyjęli uchwałę o rozbiórce pomnika. Wyniki zakończonych konsultacji społecznych w tej sprawie ukazały, iż decyzja radnych była sprzeczna z wolą większości mieszkańców. W odróżnieniu od części radnych, burmistrz Robert Czapla, po raz kolejny już, poprzez ogłoszenie konsultacji w sprawie pomnika dał dowód, że słucha głosu mieszkańców w ważnych dla miasta kwestiach. Konsultacje społeczne w sprawie pomnika nie były pierwszymi w czasie kadencji burmistrza Roberta Czapli. Wcześniej, chcąc poznać opinię mieszkańców, zapytał ich o zdanie w sprawie m. in. ferm norek, masztów telefonii komórkowej czy marketu na osiedlu Bema. Burmistrz nie pozostawia wątpliwości, co do znaczenia głosu mieszkańców miasta.

– Niektórzy radni uparli się, by pomnik zniknął z miasta, ale to nie powstrzyma mnie przed oddaniem w tej sprawie głosu mieszkańcom. Pomnik to też część architektury Nowogardu. Uważam, że podejmowanie ważnych dla miasta decyzji, powinno się odbywać po wysłuchaniu głosu mieszkańców i zasięgnięciu ich opinii. Dlatego pytam i będę pytał mieszkańców Nowogardu o zdanie m.in. poprzez ogłaszanie konsultacji społecznych w kluczowych sprawach – stwierdził burmistrz Robert Czapla.

Jasne stanowisko wyraża też jego zastępca: – Mieszkańcy mają prawo wypowiedzieć się w sprawie ich do-

tyczącej, a taką sprawą jest m.in. pomnik wzniesiony kilkadziesiąt lat temu, również z inicjatywy mieszkańców Nowogardu – powiedział Krzysztof Kolibski.

W sprawie ogłoszonych przez burmistrza Roberta Czapli konsultacji, dotyczących pomnika „Kombatantom Rzeczypospolitej Polskiej” wypowiada się też Wojewoda, który powołując się na względy formalne próbuje odwrócić uwagę od jasnego stanowiska mieszkańców. Co ważne: konsultacje społeczne miały na celu wysłuchanie głosu mieszkańców Nowogardu i poznanie ich opinii i w tym celu zostały przez burmistrza Roberta Czapkę ogłoszone. Decyzja administracyjna nie może więc zdania mieszkańców podważyć czy uznać za nieważne. Decyzja Wojewody zostanie jednak przez Gminę zaskarżona, gdyż mieszkańcy w zdecydowanej przewadze opowiadają się za pozostawieniem pomnika.

Przypomnijmy: pomnik zbudowano 46 lat temu z inicjatywy mieszkańców Nowogardu z okazji 25. lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy. Projekt cegiełek opracował nowogardzki plastyk Jerzy Baszkowski (Towarzystwo Miłośników Ziemi Nowogardzkiej), zaś kształt pomnika zaprojektował profesor Bohdan Chmielewski. W 1995 roku, na wniosek Związku Kombatantów RP oraz proboszcza Grzegorza Zakliki, Zarząd Miasta i Gminy Nowogard, przemianował pomnik na Placu Wolności na Pomnik „Kombatantom RP”. W dniu 11 listopada 1995 r. pomnik i nowa tablica zostały poświęcone. Dotąd, pod zlokalizowanym w pobliżu nowogardzkiego ratusza pomniku, obchodzone były oficjalne uroczystości i święta państwowe. (bs)

Rozpoczęła się modernizacja kanalizacji ściekowej

Dzisiaj rozpoczęły się prace związane z modernizacją kanalizacji sanitarnej w ul. Zielonej, na odcinku od restauracji Okrągłak w kierunku siedziby Spółdzielni Mieszkaniowej „Gardno”. Roboty te przeprowadza spółka PUWiS.



Spółka PUWiS rozpoczęła właśnie modernizację kanalizacji sanitarnej w ul. Zielonej. Tym razem chodzi o odcinek 70 metrów bieżących (między ul. 700 Lecia, a 3 Maja), w okolicach restauracji Okrągłak. W czasie opadów deszczu, dochodzi tu do częstego zalewania terenu przez ścieki.

Zaplanowane prace przewidują między innymi:

- uszczelnienie odcinka głównego kolektora kanalizacji sanitarnej odprowadzającego ścieki sanitarne i wody opadowe do oczyszczalni ścieków, w jego najniższym położonym odcinku,
- wykonanie 4 studni kanalizacyjnych fi 1200
- wymiana uszkodzonych rur kolektora

Wykonanie tej inwestycji spowoduje odciążenie kanału sanitarnego w ul. Zielonej, a co za tym idzie, zmniejszy się ryzyko wybijania ścieków na przebudowanym odcinku.

To jednak nie oznacza, że problem ze ściekami zostanie od razu całkowicie rozwiązany. Potrzeba kompleksowych działań. W tym celu burmistrz Robert Czapla zwrócił się do spółki PUWiS z prośbą opracowania kilku koncepcji wskazujących sposób rozwiązania niniejszego problemu.

Dnia 8 czerwca br., odbędzie się spotkanie, podczas którego przedstawiciele przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, przedstawią dalsze działania oraz

zakres planowanych prac, zmierzających do wyeliminowania tej uciążliwej niesprawności kanalizacji. O przebiegu tego spotkania i o ustaleniach niezwłocznie Państwa poinformujemy.

Warto bowiem wiedzieć, że sieć kanalizacyjna Nowogardu w większości pochodzi sprzed II wojny światowej. Była to przede wszystkim kanalizacja burzowa, która w żaden sposób nie była przystosowana do pełnienia obecnej funkcji sieci ściekowej i deszczowej. Stąd też potrzeba dziś dalszej modernizacji aż 1/3 sieci na terenie Nowogardu, aby ostatecznie rozwiązać problem wybijania ścieków w okolicach jeziora.

Dzięki dotychczasowym działaniom burmistrza Roberta Czapli udało się, w ciągu blisko 7 lat, zlikwidować wybijanie ścieków na kąpielisku miejskim, placu Szarych Szeregów i wzdłuż murów obronnych. To efekt prac wykonanych w obszarze ul. Promenady (wzdłuż plaży), ul. Blacharskiej, Kard. Stefana Wyszyńskiego i na terenie samego placu Szarych Szeregów.

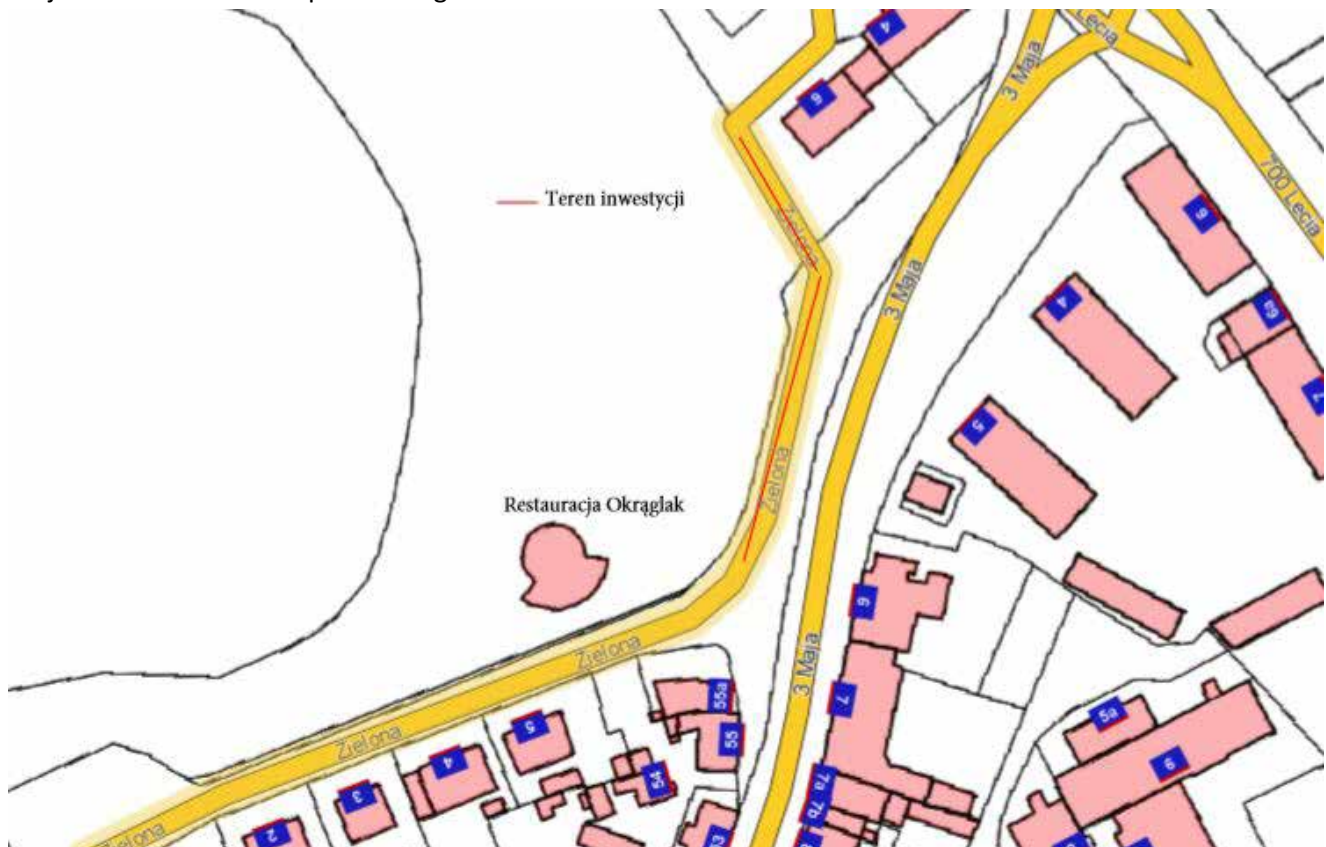
Kanalizacja deszczowa wraz z podczyszczalnią wód opadowych (separator) została również w tym okresie wybudowana przy ul. Zielonej (od restauracji Przyśtań do Przedszkola Zielonego), Kazimierza Wielkiego, Waryńskiego. Pozostaje jeszcze ulica Kilińskiego. Efektem zakończenia robót, będzie całkowity rozdział sieci, co spowoduje, że wody opadowe będą odprowadzane kanalizacją deszczową, a tym samym, znacznie zmniejszy się ilość ścieków deszczowych wpływających do kanalizacji sanitarnej. Ze względu na wysokie koszty prace są wykonywane etapami. Na realizację powyższych działań dotychczas przeznaczono kwotę 2.389.142,13 zł z czego ponad 64%, tj. około 1.700.000 zł, burmistrz pozyskał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego.



Problem, jak widzimy, jest bardzo złożony i wymaga dużych nakładów finansowych oraz zaplanowania prac na kolejne lata. Jednakże dołożymy wszelkich starań aby całkowicie wyeliminować problem wybijających ścieków.

Swoje uwagi i propozycje mogą Państwo zgłaszać pracownikowi Wydziału Gospodarki Komunalnej Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska – Agnieszka Warkalewicz tel. 091 39 26 242, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30.

*Agnieszka Warkalewicz
Wydział GKMIOŚ*



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w rozbudowie

1 czerwca br., Robert Czapla odwiedził Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych (ZSP) im. Stanisława Staszica w Nowogardzie. W placówce trwają remonty i rozbudowa, a zadania finansowane są z różnych źródeł, w tym między innymi z funduszy z Kontraktu Samorządowego, którego liderem jest Gmina Nowogard.

ZSP kształci młodzież m.in. na kierunkach: logistyk, informatyk i mechanik samochodowy. Ci ostatni, będą niebawem mogli szkolić swoje umiejętności w wyremontowanej hali warsztatowej, która jest obecnie ocieplana oraz wyposażana w nową stolarkę okienną i drzwiową. W tej części ZSP wymieniane są również grzejniki, rynny oraz ocieplany jest dach.

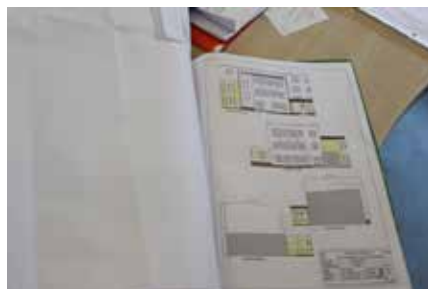
– Prace trwają od około dwóch tygodni. Ta inwestycja jest niezbędna – mówi Grzegorz Więzowski, kierownik warsztatów szkolnych. – Remont tej części szkoły planowany był już kilka lat temu. Po jego zakończeniu, uczniowie będą mogli uczyć się w bardziej komfortowych warunkach. Będzie estetyczniej i bezpieczniej.

Z uwagi na dużą liczbę uczniów i ciesząc się powodzeniem kierunki kształcenia takie jak np. informatyk,

logistyk, spedytor, powstaje przy budynku szkoły dwupiętrowa dobudówka. W obiekcie, który buduje gryfińska firma Sabpol II powstaną m.in. nowe sale lekcyjne. Dodatkowo remontowana jest też część łącznika ZSP, gdzie wymieniane są instalacje: elektryczna i grzewcza, remontowane są łazienki, wstawiane nowe drzwi. Planuje się stworzyć tam pomieszczenie serwerowni.

– Chcemy rozwijać i poszerzać naszą ofertę edukacyjną skierowaną na potrzeby obecnego rynku pracy – mówi dyrektor ZSP Jarosław Chudyk. – Rozbudowa i remont to umożliwi.

– Po zakończeniu prac młodzież z terenu naszej gminy, ale i z gmin ościennych, będzie miała lepsze warunki do nauki. Cieszy fakt, że ZSP rozwija się jako nowogardzka szkoła „nauki zawodu” – podkreśla burmistrz Robert Czapla. (bs)



Drugie postępowanie przetargowe na budowę ścieżki dookoła jeziora

Pierwsze postępowanie przetargowe nie przyniosło zamierzonego przez Gminę efektu. Jednak potencjalni wykonawcy zwrócili uwagę, że jeżeli byłaby możliwość wykonania w tym roku choćby części ścieżki, to byliby gotowi podjąć się tego zadania.



Gmina zaproponowała opcję wykonania 3 etapów, które w całości wpisują się w zaakceptowany wcześniej projekt. Dlatego też, zgodnie z sugestią potencjalnych wykonawców, Burmistrz Nowogardu ogłosił drugie postępowanie przetargowe, obejmujące wykonanie trzech pierwszych etapów ścieżki o łącznej długości 2.267,48 m, co stanowi ok. połowę jej całej trasy. Obecnie trwają negocjacje z Urzędem Marszałkowskim, aby budowę 1/2 całego szlaku edukacyjno-przyrodniczego sfinansować w 85% z pieniędzy unijnych.

Jest więc duża szansa, że ten najtrudniejszy odcinek ścieżki dookoła jeziora zostanie zrealizowany. Pozostanie więc Gminie, w następnym roku, wykonanie pozostałych etapów, tzw. leśnych.

Początek etapu I zlokalizowany jest na przecięciu istniejącej ścieżki z ul. Kilińskiego. Koniec zlokalizowa-

ny jest przy istniejącym mostku drewnianym. Długość tego odcinka wynosi 1566,31 m.

Trasa będzie posiadała nawierzchnię mineralno-asfaltową i mineralno-żywiczną o szerokości 2,0 m. Na odcinku tym przewidziany jest punkt wypoczynkowy o nawierzchni z kostki brukowej. W tym miejscu zlokalizowane będą ławki oraz stojaki rowerowe dla osób korzystających ze ścieżki. Początek II etapu zlokalizowany jest za istniejącym pomostem drewnianym, a koniec przy istniejącej drodze tłuczniowej. Długość II etapu wynosi 332,99 m. Ścieżka w tym etapie będzie posiadała nawierzchnię mineralno-żywiczną o szerokości 2,0 m.

Etap III o długości 368,18 m obejmuje wykonanie nawierzchni mineralno-asfaltowej na istniejącej nawierzchni tłuczniowej. (ps)

Więcej informacji na stronie BIP.



Jeszcze w tym roku remont ulicy Piłsudskiego

W mailach zapytujecie nas Państwo na temat remontu ulicy Piłsudskiego w Nowogardzie. Informujemy, że remont wspomnianej ulicy jest planowany jeszcze w tym roku. Gmina Nowogard będzie go realizowała wspólnie z Powiatem Goleniowskim, dlatego w budżecie gminy została zabezpieczona kwota w wysokości 50%. Tyle samo zabezpieczył po swojej stronie Powiat.

Jak nas poinformował skarbnik Marcin Marchewka, w tej chwili pozostało już tylko podpisanie dokumentów przez Powiat. Gmina wniosła dwie poprawki do propozycji umowy. Pierwsza dotyczy daty rozliczenia. Projekt umowy przewidywał bowiem rozliczenie dopiero w roku 2019, zaś ustawa o finansach publicznych wskazuje, że rozliczenie musi nastąpić do końca roku kalendarzowego.

Druga zmiana wnoszona przez Gminę, dotyczy zapisu w umowie zaproponowanej przez Powiat, że w odbiorze wyremontowanej ulicy weźmie udział, z góry nieokreślony, jakiś przedstawiciel Gminy Nowogard. Taki zapis jest niezgodny z art. 31 ustawy o samorządzie gminnym. Wspomniana ustawa jasno mówi, że na zewnątrz Gminę reprezentuje tylko i wyłącznie wójt

(burmistrz, prezydent miasta). Przepis ten odnosi się do reprezentacji Gminy przez burmistrza we wszystkich sprawach, nie tylko dotyczących zarządzania miastem. Dlatego też Gmina Nowogard w miejsce „ktoś” wpisała osobę Burmistrza Nowogardu, który jako jedyny, ma prawo reprezentowania Gminy.

Jeżeli Powiat odeśle podpisaną umowę wraz z nanieśionymi poprawkami, to do końca października br., ulica Piłsudskiego powinna być już wyremontowana. (ps)



Ruszają prace przy świetlicy wiejskiej w Długotęce



W dniu 18 maja br., burmistrz Robert Czaplą podpisał umowę z Firmą Usługową z Ostrzycy, na wykonanie remontu budynku gospodarczego wraz z budową zaplecza sanitarnego w Długotęce. Planowane są: roboty rozbiórkowe, roboty posadzkarskie, roboty ścienne, roboty sanitarne, roboty elektryczne, stolarka drzwiowa, docieplenie stropu, wyposażenie wewnętrzne, zadaszenie o konstrukcji drewnianej nad wejściem do budynku, zagospodarowanie terenu: chodnik z kostki brukowej, dojazd z płyt ażurowych, brama wjazdowa, furtka.

Prace powinny się zakończyć we wrześniu br. Przypominamy, że jest to inwestycja (jedna z siedmiu), na którą burmistrz pozyskał dofinansowanie z PROW w wysokości blisko 64% poniesionych kosztów. (ps)

Wyłoniony został projektant oświetlenia przy ul. Sikorskiego

18 maja br. Burmistrz Robert Czaplą podpisał umowę na wykonanie dokumentacji z firmą wyłonioną w postępowaniu przetargowym.

Firma „Jastar” wykona opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowę oświetlenia w ulicy Sikorskiego wraz z uzyskaniem niezbędnych warunków technicznych przyłą-



czenia do istniejącej sieci oraz opracowanie dokumentacji budowlanej z uzyskaniem decyzji organu administracji architektoniczno-budowlanej zezwalające na budowę oświetlenia.

Wykonawca ma termin 5 miesięcy (od daty podpisania umowy) na wykonanie rzeczonych dokumentacji, czyli do października br. (ps)

Kto żeruje na tragedii rodziny z Karska?

Do tragedii doszło w małej wsi Karsk pod Nowogardem. Pomimo reanimacji udzielonej przez ojca i brata oraz przybycia pogotowia, umiera 26-letni Krzysztof Ziętek. Tragedia, która dotknęła tę rodzinę, została przez jedną z lokalnych gazet oraz portal społecznościowy wykorzystana, aby oszkalować osobę powszechnie szanowaną we wsi. Mowa tu o sołtysie Jerzym Kubickim.

W Dzienniku Nowogardzkim mogliśmy 8 maja przeczytać m.in., że *Nieoficjalnie tylko wiadomo, że mężczyzna kilka godzin przed śmiercią pracował fizycznie u jednego z miejscowych rolników. Tam też, po skończonej pracy miał być częstowany alkoholem - twierdzą mieszkańcy wsi. Wrócił do domu i położył się spać. Po jakimś czasie rodzina znalazła go leżącego na podłodze, nie dającego oznak życia.*

Dalej w swych pomówieniach posunął się administrator fałszywej strony UM na Facebooku, który napisał, że: *ŚMIERTELNE ZATRUCIE W KARSKU !!! W weekend majowy w miejscowości Karsk zmarł młody mężczyzna który zatrut się prawdopodobnie skażonym alkoholem. W sprawę zamieszany jest sołtys wsi Jerzy K.!? Jest to nie pierwszy tego typu przypadek w Karsku.*

Jednak informacje medialne wywołały wśród najbliższych oraz przyjaciół zmarłego młodego człowieka, a także wśród samych mieszkańców Karska wielkie oburzenie.

– *Pracowaliśmy razem z Krzyśkiem przy obróbce skór zwierząt futerkowych w Nortpolu na umowę. Z okazji majówki mieliśmy po prostu dni wolne od pracy. Wiadomo jak to w majówkę, wypito się kilka piw. Krzysiek jeszcze później siedział do 4 nad ranem i rozmawiał z dziewczyną. Przespał się tylko 2 godziny i poszliśmy po godz. 6.00 pomóc Jurkowi, naszemu sołtysowi i jego synowi Grześkowi zwieźć drzewo z lasu. Była możliwość trochę zarobić, a przy okazji odwzajemnić się człowiekowi, który zawsze bezinteresownie nam pomagał – wspominają bracia zmarłego Krzysztofa Piotr i Grzegorz Ziętek oraz koledzy Mariusz i Jacek Oraczyńscy.*

– *Krzysiek narzekał na zmęczenie. Od dawna też mówił mi, że go kłuje w klatce piersiowej, aż mu czasami tchu brakowało. Mówiłem – synu idź do lekarza. Ale on się po prostu bał. Mówił mi – tato jak pójdę, to mi znajdą chorobę – mówi Jan Ziętek – ojciec Zmarłego. - Urodził się jako wcześniak. Doktor Buragas nie dawał mu szans na przeżycie, ale był on taki żywy. I wyrósł ponad 1,9 m potężny facet. Choć miałem z nim wiele problemów, to jednak był mój kochany syn.*

– *W sumie w lesie załadowaliśmy pięć przyczep drzewa. Praca była ciężka, ale wróciliśmy szczęśliwi, że mogliśmy pomóc, a przy okazji trochę dorobić. Później*

syn sołtysa zaprosił nas na po pracy na obiad. Pana Jurka z nami nie było, bo bolał go kręgosłup i poszedł do domu. Wypiliśmy się sobie po piwku. Było około 17.20, a brat miał areszt domowy i o godzinie 17.40 miał być już w domu. Grzesiek, syn sołtysa zaproponował, że jego teść zawiezie Krzyśka do domu. I tak było. Brat wziął jeszcze pieniądze od Grześka oraz dwa piwa i wrócił do domu – kontynuują Piotr Ziętek z Mariuszem i Jakiem Oraczyńskimi.

– *On wrócił trzeźwy do domu. Skąd więc te bzdury, które pojawiły się w gazecie, że pił alkohol u rolnika, to nie mamy pojęcia. Bzdury jakieś. On przyszedł do domu i usiadł tu na kamieniu. Wypił sobie*

przyniesione piwo. Potem jeszcze poszedł raz do sklepu po tytoń i drugi raz. Nie wiem po co, ale domyślam się, że tam wypił „małpkę” czegoś mocniejszego i wrócił na kamień. W pewnym momencie z niego spadł. Zaprowadziliśmy go do domu i tam posadziliśmy na krześle – mówią Jan i Grzegorz Ziętek.

– *Pracowałem w ogródku – kontynuuje pan Jan – Sadziłem dymkę oraz siałem marchewkę. Co 20 minut któryś z nas był w domu. W pewnym momencie, gdy wszedłem do domu, zobaczyłem, że syn leży na podłodze, a jego plecy się nie poruszają. Stwierdziłem, że nie oddycha. Przystąpiliśmy do reanimacji, syn zaś zadzwonił na pogotowie. Reanimowaliśmy więc z synem na zmianę do czasu, aż przyjechało pogotowie. Gdy zobaczyłem na klatce syna „krawat”, to wiedziałem, że utraciłem go na dobre. Lekarz to po chwili potwierdził.*

– *Zmarł mój brat, a syn mojego ojca. Ja powiem tak, jestem zły na to wszystko – nie powiem. Różne myśli chodzą po głowie, ale nie podejrzewam. Dlatego właśnie bolą mnie te oskarżenia wobec pana Jurka, bo ja sam wiem, że mój brat za bardzo to się nie oszczędzał i nikogo nie słuchał oraz każdemu chciał pomóc – wspomina Piotr Ziętek. – Zrobiono z nas alkoholików, a z sołtysa zrobili jakiegoś kozła ofiarnego. Sołtys w ogóle nie ma z tym nic wspólnego. Ktoś naprawdę robi wszystko, aby temu człowiekowi zaszkodzić i wykorzystuje do tego naszą tragedię. Wybory się zbliżają i jakaś osoba próbuje wykorzystać śmierć mojego brata. To boli.*

– *Gdybyśmy mieli pieniądze, to proszę nam uwierzyć, że poszlibyśmy do sądu przeciwko Dziennikowi i tej fałszywej stronie, aby bronić naszego zmarłego brata i naszą rodzinę – powiedział na zakończenie Piotr Ziętek.*



– Chciałbym mimo wszystko podziękować, razem ze synami i całą rodziną, za piękne przemówienie i mowę, którą powiedział prosto ze serca nasz proboszcz. Trafiła ona do nas wszystkich, bo miłość nie zastąpi nic nikomu w żalu po stracie naszego ukochanego syna i brata – powiedział na koniec pan Jan.

Smutne w tym wszystkim jest to, że wśród nas są jednak osoby, które na tego typu tragedii ludzkiej najzwyczajniej żerują – jak zwykle hieny. W tym miejscu adekwatna staje się parafraza z komedii Plauta „Asinaria”, podsumowująca opinię autora o naturze człowieka, że *homo homini lupus est*.

Dzień Dziecka w Strzelewie

W sobotę, 2 czerwca br., w świetlicy wiejskiej w Strzelewie, sołtys Jolanta Bednarek wraz z Radą Sołectką i przy wsparciu Doroty Maślanej, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowogardzie, zorganizowała dla najmłodszych mieszkańców sołectwa Dzień Dziecka.

Przygotowano masę atrakcji dla dzieci. Nie zabrakło klaunów, którzy animowali najmłodszych proponując im szereg zabaw, w tym m.in. przeciąganie liny. I pomimo deszczu, wszyscy się dobrze bawili. Dzieci otrzymały również prezenty z okazji swego dnia. (ps)



Festyn z okazji Dnia Dziecka w SP2



W piątek, 1 czerwca br., w Szkole Podstawowej nr 2, został zorganizowany Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka. W Festynie wzięli udział zastępca burmistrza Krzysztof Kolibski.

Kadra pedagogiczna wraz z rodzicami przygotowali szereg atrakcji dla swoich dzieci. Nie zabrakło

konkurencji sportowych, konkursu piosenki itd. Przygotowano również zaplecze kulinarne, gdzie można było zjeść bigos, który nakładała sama pani dyrektor szkoły.

Festyn ten wszedł już na stałe do kalendarza wydarzeń szkoły. (ps)



Burmistrz Nowogardu w Osowie na obchodach Dnia Dziecka

W sobotę, 2 czerwca br., burmistrz Robert Czapla wraz z radnym powiatowym Kazimierzem Lembasem (dyrektor nowogardzkiego szpitala), przybyli do Osowa na obchody Dnia Dziecka. Nie przybyli jednak z pustymi rękoma, ale przywieźli słodczyce, w tym cukierki i wafelki oraz gadzety.

Wszystkie te podarunki burmistrz wraz z radnym powiatowym, przy wsparciu pani klaun, rozdali wszystkim dzieciom, ale i starszym - bo choć niektórzy z nas mają trochę więcej lat niż naście, ale zawsze będziemy

dziećmi naszych rodziców - powiedział burmistrz Robert Czapla do zebranych.

Choć podczas imprezy zaczął padać deszcz, to wszyscy mieli humor. Pani sołtys wraz z Radą Sołecką przygotowali masę atrakcji, m.in.: strzelnicę, którą obsługiwali goście ze Stargardu (Koło Strzeleckie), jazdę motocyklami (w tym Harley-Davidson) dzięki klubowi motocyklowemu ze Szczecina. Nie zabrakło również Zumby oraz dobrej muzyki. (ps)



Nowogardzcy diabetycy świętowali zakończenie Szkoły Cukrzycy

W sobotę, 2 czerwca br., nowogardzkie koło diabetyków, w ośrodku szkoleniowym Nadleśnictwa Nowogard w Płotkowie, świętowało zakończenie kolejnej edycji Szkoły Cukrzycy oraz dokonali podsumowania mijającego roku działalności.

Na spotkanie z diabetykami zaproszony został burmistrz Robert Czapla oraz radny powiatowy Kazimierz Lembas, dyrektor nowogardzkiego szpitala. Była to okazja do rozmów o dalszych planach koła oraz o zadaniach, które stawiają przed sobą. Oprócz poważnych rozmów, był i czas na rekreację i dobrą zabawę na świeżym powietrzu. Nie zabrakło konkurencji w prze-

ciąganiu liny, biegu w workach, czy rzutu na odległość patelnią.

- *Dziękuję członkom koła nowogardzkich diabetyków za zaangażowanie w kształtowanie naszego społeczeństwa i uświadamianie, że z tą chorobą da się żyć normalnie i aktywnie. Dlatego już dziś, zapraszam wszystkich diabetyków, na wspólny spacer pod koniec czerwca, który odbędziemy wspólnie po nowo oddanym fragmencie naszej ścieżki dookoła jeziora - powiedział na zakończenie spotkania burmistrz Robert Czapla. (ps)*



Majowa decyzja radnych – nie dla samochodu policyjnego

W środę, 30 maja br., miała miejsce sesja Rady Miejskiej w Nowogardzie. Burmistrz Robert Czapla przedstawił radnym projekty uchwał, nad którymi głosowali.

Nie dla samochodu dla policji

Poprawa bezpieczeństwa mieszkańców należy do zadań własnych Gminy. Szczególnie w zakresie zadań i kompetencji w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Dlatego też burmistrz zaproponował radnym, aby zabezpieczyć w budżecie gminy 85 tys zł, na wniosek Komisariatu Policji w Nowogardzie, na zakup samochodu służbowego – furgonu patrolowego. Powyższa kwota stanowiłaby 50% udziału Gminy Nowogard w programie realizowanym przez Komendę Wojewódzka Policji w Szczecinie. Prośba nowogardzkiej policji podyktowana była utratą starego samochodu, który w wyniku nadmiernego zużycia zapalił się podczas patrolu.

Już w czasie posiedzenia komisji pojawiły się głosy, że w tym roku policja nie może liczyć na wsparcie Rady w tej sprawie. Radna Lidia Bogus stwierdziła – *Poprzednim razem przyszła pani komendant i przedstawiła sprawę zakupu nowych samochodów. A teraz zmieniła się pani komendant, burmistrz sobie po cichu wszystko pssss i załatwił sprawę poza plecami. A teraz nikogo nie ma. Trzeba przyjąć i problem przedstawić ...a w tamtym roku dostali przecież dwa auta. A jeżeli chodzi o dofinansowanie, to takie oferty ukazują się dwa razy do roku. Cały czas mogą pisać o dofinansowanie zakupu tych aut. To nie oznacza, że musimy je kupić teraz.*

Będzie taka oferta ogłoszona przez Wydział Wojewódzki na koniec roku – proszę bardzo. Zajmujemy miejsce w nowym budżecie i problem mamy rozwiązany, a nie bo się komuś przypomniało i wyskoczył jak „filip z konopi”.

Podczas sesji byli obecni: Komendant Powiatowy Policji w Goleniowie insp. Krzysztof Targoński wraz z Komendant Komisariatu Policji w Nowogardzie kom. Dorotą Zajęc. Jednak radni nie dopuścili gości do głosu, choć domagali się wcześniej ich obecności podczas prac komisji. W efekcie zajęli się źródłem dofinansowania, wykreślając je z projektu uchwały i przyjmując ją już bez pieniędzy na nowy samochód dla policji. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że w czasie dyskusji nad projektem uchwały, temat zakupu auta nie został przez radnych podjęty ani razu.

I tak to „sprytnie” radni wyrzucili finansowanie nowego samochodu dla policji z uchwały.

Na pocieszenie Mieszkańcom i nowogardzkiej policji pozostaje już tylko to, że zostały w sumie 2 sesje tej Rady Miejskiej do końca kadencji.

Pozostawiamy to bez komentarza.



Sprawozdanie finansowe szpitala na TAK

W czasie sesji Rady Miejskiej, radni wysłuchali sprawozdania dyrektora nowogardzkiego szpitala Kazimierza Lembasa za rok 2017. Ostatecznie, po blisko 2 godzinnej dyskusji, sprawozdanie finansowe szpitala za rok 2017 zostało przez radnych przyjęte.

Podwyżka ekwiwalentu dla strażaków z OSP

Służba w Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) jest co do zasady całkowicie bezpłatna. Jedynym świadczeniem majątkowym, przysługującym członkom OSP, jest ekwiwalent pieniężny za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniach pożarniczych. Ekwiwalent jest wypłacany z budżetu gminy.

Rada gminy ma prawny obowiązek podjęcia uchwały w sprawie wysokości ekwiwalentu. W Gminie Nowogard taka uchwała została podjęta ostatni raz w roku 2009. ustalono wówczas, że za godzinę udziału

w akcji pożarniczej lub w szkoleniu strażak będzie otrzymywał kwotę 16 zł.

Po rozmowach ze strażakami i z Komendantem Gminnym OSP druhem Arturem Koniorem, burmistrz Robert Czapla zaproponował radnym, aby podnieść tę kwotę do 18,50 zł.

Radni propozycję burmistrza przyjęli jednogłośnie. Ponadto decyzją

burmistrza podwyższona została również „pensja” dla wszystkich kierowców OSP do kwoty blisko 900 zł.

Będą pieniądze na wakacyjne dojazdy uczniów OREW w Radowie Wielkim

Dwa lata temu, rodzice dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego, które w okresie wakacyjnym jeździły do ośrodka w Radowie, zwrócili się o pomoc do Burmistrza Nowogardu o wsparcie finansowe dojazdów. Podobnie rok temu taki wniosek składali rodzice. W tym roku, burmistrz zaproponował radnym, aby w budżecie gminy już teraz zabezpieczyć kwotę 20.400 zł na pokrycie kosztów dojazdu. Radni jednogłośnie tę propozycję poparli.

Warto tu wspomnieć, że obowiązek pokrycia kosztów dojazdu uczniów ciąży na gminie od września do czerwca (10 miesięcy), czyli w okresie trwania roku szkolnego. Tego obowiązku nie ma w okresie wakacyjnym, jednak specyfika ośrodka w Radowie i ciągłość

pracy z uczniami sprawia, że burmistrz podjął decyzję, aby finansowanie w tym przypadku trwało pełne 12 miesięcy.

Grupa radnych rozpoczęła już kampanię wyborczą

Niektórym radnym tak już się marzy druga kadencja, że rozpoczęli kampanię wyborczą. Choć wcześniej

próbowali to zarzucać innym, to sami nie mają żadnych hamulców przed promowaniem siebie na lewo i prawo. Ustawione tabliczki z nazwiskami, do tego kubki z logo oraz wzajemne nagrywanie na telefon i puszczenie tego na żywo przez Facebook - oto image naszych radnych. Nie ważne co mówi, byle mówił i żeby się to dobrze nagrało.

Jednym zdaniem - cyrk i szopka. I to czeka nas do końca kadencji tej Rady Miejskiej. (ps)

Święto Rzemiosła Zachodniopomorskiego

W sobotę, 26 maja br, w sali widowiskowej Nowogardzkiego Domu Kultury, miały miejsce obchody Święta Rzemiosła Zachodniopomorskiego,

Na uroczystości przybyli m. in.: Wiceprzewodniczący Parlamentu Europejskiego prof Bogusław Liberadzki, Radny Sejmiku Wojewódzkiego Arkadiusz Wieczorek, Prezes Izby Rzemieślniczej Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Szczecinie - Władysław Jefremienko, Starszy Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorców w Nowogardzie - Dariusz Szulejko, skarbnik gminy Nowogard Marcin Marchewka, Przewodniczący Rady Miejskiej, przedstawiciele Starostwa w Goleniowie, Zachodniopomorski Kurator Oświaty, cechowie i rzemieślnicy województwa zachodniopomorskiego.

Organizatorem uroczystości był Zarząd Izby Rzemieślniczej Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Szczecinie oraz Zarząd Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorców w Nowogardzie, zaś finansowo wsparł burmistrz Robert Czapla, w imieniu gminy Nowogard.

Podczas gali wręczono odznaczenia i medale najlepszym rzemieślnikom z terenu województwa zachodniopomorskiego. Wśród osób, które zabrały głos był skarbnik Marcin Marchewka, który w imieniu Burmistrza Nowogardu do zebranych powiedział m. in.: *Witam w Nowogardzie, w mieście przyjaznym przedsiębiorcom. Dziękuję Wam, bo to również dzięki Waszej działalności nasze miasto tak pięknie się rozwija i zmienia. Życzę Wam jak najmniej biurokracji i więcej zadowolenia z owoców Waszej ciężkiej pracy.*

Przy wejściu na salę widowiskową, ustawiony został baner nowogardzkiej strefy ekonomicznej, zaś każdy z uczestników otrzymał pamiątkowe gadżety, związane z gminą Nowogard i naszą strefą. (ps)



Konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 nie został rozstrzygnięty

25 maja br. (piątek), odbył się konkurs na dyrektora SP Nr 2 im. Marii Konopnickiej w Nowogardzie.

Do konkursu przystąpiły 3 kandydatki: Wioletta Jackowska, Ewa Żylak i Magdalena Żywicka.

Po przeprowadzeniu konkursu, żadna z kandydatek nie otrzymała wymaganej ilości głosów i w związku z tym, konkurs został nierozstrzygnięty.

W komisji zasiadali nie tylko pracownicy Urzędu Miejskiego, ale również osoby z Kuratorium Oświaty w Szczecinie, Związków Zawodowych i Rady Rodziców.

Marta Wilczańska

kierownik Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół



Dzień Samorządowców 2018

Dzień Samorządu Terytorialnego został uchwalony przez Sejm RP w 2000 roku, na 10-lecie odrodzenia polskiego samorządu terytorialnego. Data obchodów to oczywiście 27 maja.

27 maja 1990 roku odbyły się pierwsze w pełni demokratyczne wybory samorządowe do rad gmin i miast, będące równocześnie pierwszymi w pełni wolnymi wyborami po II wojnie światowej. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawiając święto samorządu terytorialnego wyraził uznanie i szacunek wszystkim osobom, które przyczyniły się do jego powstania i działalności.

Z tej też okazji, nowogardzcy urzędnicy z Urzędu Miejskiego, Ośrodka Pomocy Społecznej, Zespół Ekonomiczno Administracyjny Szkół, Zarząd Budynków

Komunalnych, udali się do Płotkowa, gdzie na terenie ośrodka szkoleniowego Nadleśnictwa Nowogard, posadzili kilka choinek.

- Z okazji Dnia Samorządowca składamy wszystkim pracownikom urzędów i jednostek gminnych, powiatowych i wojewódzkich, życzenia pomyślności i pogody ducha. Dziękujemy za Wasz codzienny trud, aktywność oraz poświęcenie.

Życzą Burmistrz Nowogardu Robert Czapla wraz z zastępcą burmistrza Krzysztofem Kolibskim (ps)



Goście z Macedonii w Nowogardzie

Młodzież z Macedonii w ratuszu

Już po raz kolejny, gościmy w naszym mieście, w ramach współpracy pomiędzy szkołami (ZSP), młodzież z zaprzyjaźnionej szkoły w Veles.

21 maja br., miało miejsce w nowogardzkim ratuszu przywitanie gości z Macedonii przez zastępcę burmistrza Krzysztofa Kolibskiego.

Serdecznie przywitał on przybyłą do Nowogardu młodzież oraz zachęcił ich do zwiedzania naszego pięknego miasta. Następnie młodzież wraz z opiekunami oglądała prezentację multimedialną na temat historii Nowogardu oraz życia kulturalnego miasta.

Tradycyjnie spotkanie zakończyło się wykonaniem wspólnego zdjęcia pamiątkowego na schodach ratusza.

Pożegnanie grupy z Macedonii

W piątek, 25 maja br., wieczorem miało miejsce uroczyste pożegnanie uczniów i nauczycieli z Veles.

Na wspólną kolację przybyli m.in.: dyrektorzy ZSP - Jarosław Chudyk, Ewa Staszak, Marcin Gałka, zaproszeni goście - Marcin Marchewka - skarbnik gminy, Szymon Pilipczuk, a także nauczyciele ZSP w Nowogardzie.

Podczas kolacji uczniowie i opiekunowie otrzymali drobne upominki.

- Mam nadzieję, że miło będziecie wspominać Wasz pobyt w Nowogardzie. Liczę też na to, że dotychczasowa współpraca pomiędzy naszymi gminami oraz szkołami, będzie nadal kontynuowana - powiedział na zakończenie skarbnik Marcin Marchewka. (ps)



Manipulacje Dziennika obnażone przez Sąd

Kłamstwa, pomówienia, podważanie wiarygodności osoby drugiej, przekraczanie granicy przyzwoitości w kwestii krytyki, niedopełnienie prawa prasowego, naruszenie dóbr osobistych, wszystkie zaś działania związane są ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi i nastawione są na zdyskredytowanie obecnego Burmistrza - to tylko kilka wniosków, które nasuwają się po przeczytaniu uzasadnienia wyroku przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wobec „Dziennika Nowogardzkiego”, jego wydawcy oraz redaktora naczelnego.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny, ale odstania on mechanizmy, którymi od dawna posługuje się redakcja „Dziennika Nowogardzkiego” - świadoma manipulacja faktami i pisanie nieprawdy odnośnie Gminy i działań burmistrza Roberta Czapli

Na początku kwietnia br. zapadł pierwszy, jeszcze nieprawomocny wyrok, w sprawie jednego ze szkalujących Gminę i burmistrza Roberta Czapli artykułów, których autorem jest Marcin Simiński. Mowa tu o artykule pt.: „Afera z przetargiem na sprzątnięcie miasta”, opublikowanym w „Dzienniku Nowogardzkim” w wydaniu z dnia 17 – 20 lutego 2017 r.

Choć pozwani (redaktor naczelny i autor artykułu Marcin Simiński oraz wydawca gazety) odwołali się od wyroku, to argumenty przytoczone przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu są druzgoczące i w pełni odstaniają styl, jakim gazeta się posługuje.

Współcześni czytelnicy gazet wymagają ciągłych newsów i chcą wiedzieć, co się dzieje, nawet ze szczegółami. Problem jednak w tym, że redakcja Dziennika zmieniła się w „wytwórcę” nieprawdziwych newsów i kreatora fikcyjnych informacji. W ciągu kadencji obecnego burmistrza nie było tygodnia, aby tego rodzaju artykuły nie pojawił się we wspomnianej gazecie. Nagonka ta nasiliła się szczególnie w tym roku, który jest rokiem wyborczym. I na te fakty wskazał w swym uzasadnieniu wyroku właśnie Sąd Okręgowy w Szczecinie.

Aby nie być gołosłownym, poniżej przedstawiamy fragmenty z 35 stronicowego uzasadnienia wyroku przez Sąd Okręgowy w Szczecinie.

Pozwani (tu: Dziennik Nowogardzki) tracą jednak z pola widzenia, że ich krytyka idzie za daleko, jako że w istocie uderzają w Gminę jako jednostkę samorządu terytorialnego, gdyż podważają jej wiarygodność w odbiorze potencjalnych inwestorów, o których Gmina mocno zabiega.

Sąd Okręgowy stwierdza dodatkowo, że pozwani nie dopełnili obowiązków wynikających z przepisów prawa prasowego, gdyż zgodnie z art. 10 ust. 1 u.p.p. zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa. Dziennikarz publikujący daną informację powinien postępować zgodnie z wymogami określonymi w art. 12 ust. 1 pkt 1 u.p.p., który nakazuje zachować szczególną staranność i rzetel-

ność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła. Podkreślić należy, że artykuł nie był wyważony, wskazywał na nieprawdziwy przebieg zdarzeń, a dodatkowo sugerował, że działanie Gminy jest niezgodne z prawem i narusza prawa lokalnych przedsiębiorców. Autor nie zadał sobie trudu w wyjaśnieniu, dlaczego zmienione zostały warunki przetargu. Trudno natomiast w obecnych czasach przy rozbudowanej siatce nadzoru i kontroli przyjąć, że Gmina w celu zapewnienia możliwości wygrania określonego podmiotowi przetargu, ryzykowała działaniem sprzecznym z prawem. Z artykułu bije niechęć do władz zarządzających, czego wyrazem jest zwłaszcza komentarz redakcyjny, w którym stwierdza się, że jest to kolejny przykład nonszalanckiego, czyli traktującego innych w sposób lekceważący, sposobu traktowania przez nasz magistrat lokalnych przedsiębiorców. Konkludując należy stwierdzić, że pozwani nie wykazali, iż okoliczności podawane przez nich w artykule były prawdziwe, ani nawet tego, że istniały okoliczności czyniące takie przypuszczenia zasadnymi. Z zebranych dowodów wynika, że przebieg zdarzeń był zgoła odmienny od sugerowanego w artykule.

Sąd jak zostało wyżej wskazane nie dostrzega w działaniu pozwanych wymiaru społecznego, który miałby usprawiedliwiać to działanie i wyłączać bezprawność. Wbrew temu co utrzymują pozwani ich intencją nie było zwrócenie uwagi lokalnej społeczności na to co się dzieje w Gminie, ale ich działanie zmierzało do zdyskredytowania osoby burmistrza, bądź co bądź koordynującego działanie całej Gminy.

Pozwani dopuścili się naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, renomy, przy czym przypisane pozwanemu zachowania stanowiły zarazem czyny niedozwolone, gdyż były sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym i subiektywnie zawinione, bo pozwani nie zweryfikowali w żaden sposób prawdziwości faktów, które następnie przedstawili i poddali pod swój osąd kreując działanie Gminy jako przestępcze.

A to kolejny dowód działań redakcji, które wykorzystuje do stworzenia negatywnego obrazu Gminy oraz burmistrza – sprawa udzielania odpowiedzi na pisma z redakcji”:

Wielokrotnie zdarzało się, że wniosek o udzielenie informacji był kierowany do Urzędu Miejskiego w Nowogardzie na skrzynkę mailową w poniedziałek lub czwartek tuż przed zakończeniem pracy. Przy uwzględnieniu, że materiał był publikowany w gazecie następnego dnia i numer był zamykany w poniedziałek i czwartek do godziny 20:00, Gmina nie miała możliwości odniesienia się do formułowanych pytań, po czym w artykule zamieszczano informację, że Gmina odmówiła odpowiedzi.

Odnosnie sprostowań: Gmina zwracała się do Marcina Simińskiego i wydawcy „Dziennika Nowogardzkiego” o dokonanie sprostowania w trybie art. 33 ust. 2 ustawy Prawo prasowe np. artykułu „Takiego huku jeszcze nie słyszałam” opublikowanego w Dzienniku Nowogardzkim w dnia 5 – 7 września 2017 r. Marcin Simiński odmówił dokonania sprostowania, odwołując się do przesłanek wynikających z art. 33 ust. Prawa prasowego. Wyrokiem z dnia Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie I C 1364/17 nakazał redaktorowi naczelnemu „Dziennika Nowogardzkiego” pozwanemu Marcinowi Simińskiemu, aby na własny koszt opublikował w „Dzienniku Nowogardzkim” sprostowanie artykułu zamieszczonego w wydaniu tego Dziennika z dnia 5-07 września 2017 r. zatytułowanego: „Takiego huku jeszcze nie słyszałam”.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zostały przez pozwanego redaktora i autora artykułu zachowane standardy staranności, które zostały określone w art. 12 ust. 1 prawa prasowego. Naruszony również został spoczywający na dziennikarzach obowiązek ochrony dóbr osobistych osób, podmiotów, których dotyczył spory artykuł. Jego opublikowanie mogło bowiem podważyć, w ocenie Sądu Okręgowego, zaufanie do powódki, niezbędne do jej funkcjonowania.

Gmina została przedstawiona w tym artykule jako podmiot niegodny zaufania, uwikłany w nietransparentne działania, zmierzające do faworyzowania jednego oferenta, włącznie ze złamaniem przepisów prawa. Taka opinia o powódce niewątpliwie obniżała jej renomę, zaś przypisanie powódce niewłaściwego postępowania mogło spowodować utratę zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania. Tym samym krytyczne wypowiedzi o powódce w publikacji prasowej naruszały jej dobro osobiste w postaci dobrej sławy (renomy). Oczywiście przy tym jest, że przypisanie władzom Nowogardu, Urzędowi działań sprzecznych z prawem, o wydźwięku aferalnym, o charakterze partyjno – towarzyskim, nonszalancko traktujących interes lokalnych przedsiębiorców wpływa na ocenę Gminy, podważa jej autorytet i naraża na utratę zaufania społeczności samorządowej. Prawo do krytyki i wyrażania własnych opinii, mimo publicznego charakteru osoby, której wypowiedzi dotyczą, nie daje podstaw do bezkarnego naruszania dóbr osobistych.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że jesienią 2018 r. odbędą się wybory samorządowe i działanie redaktora naczelnego oraz wydawcy może być wymierzone personalnie przeciwko obecnemu burmistrzowi, w celu jego zdyskredytowania jako osoby zarządzającej gminą.

Tymczasem pozwani nie dość, że nie przedstawili dowodów na poparcie twierdzeń zawartych w treści artykułu prasowego, to dodatkowo przyznali, że sformułowanie dotyczące naruszenia przepisów na skutek zmiany SIWZ było błędne.

Podkreślić jednocześnie trzeba, że strona pozwana nie wykazała, że zaistniała jakakolwiek okoliczność uchylająca bezprawność jej zachowania. Przede wszystkim pozwani nie wykazali – wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. – że sformułowane przez nich w artykule w stosunku do powódki zarzuty były prawdziwe.

Sąd zatem stosując obiektywne kryteria oceny działań pozwanych nie może zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, że wobec powódki zostały zastosowane adekwatne formy krytyki, a dodatkowo takie które byłyby związane z realizacją ważnych celów społecznych. Biorąc pod uwagę moment publikacji uznać można, że artykuł wpisuje się w działania związane ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi i jest nastawiony na zdyskredytowanie obecnego Burmistrza.

To pierwszy wyrok w sprawie opublikowanego kłamliwego artykułu, który został napisany przez redaktora Dziennika Nowogardzkiego. W Sądzie są kolejne pozwy wobec tej gazety, za wypisywane i drukowanie kłamstw.

Krytyka władzy jest potrzebna, ale pod jednym warunkiem, że „krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli podjęta została w interesie społecznym, jeżeli jej celem nie jest dokuczenie innej osobie oraz jeżeli ma cechy rzetelności i rzeczowości.” (stanowisko Sądu Najwyższego). (ps)

Sygn. akt I C 825/17

Uzasadnienie

Powódka Gmina Nowogard w pozwie przeciwko Marcinowi Simińskiemu reaktorowi naczelnemu „Dziennika Nowogardzkiego” i „Dom Judy” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowogardzie wniosła o:

1. nakazanie pozwanym Marcinowi Simińskiemu i „Dom Judy” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowogardzie zamieszczenia na koszt pozwanych oświadczenia w „Dzienniku Nowogardzkim” o następującej treści:

„REDAKCJA PRZEPRASZA GMINĘ NOWOGARD

Redakcja Dziennika Nowogardzkiego, niniejszym przeprosza Gminę Nowogard za zamieszczenie w artykule „Afera z przetargiem na sprzątanie miasta” nieprawdziwych informacji, że sposób przeprowadzenia przez Gminę Nowogard postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na utrzymanie czystości i porządku na terenie Miasta i Gminy Nowogard oraz zimowe utrzymanie ulic i chodników, naruszał przepisy prawa poprzez faworyzowanie jednego z oferentów przetargu. Redakcja przeprosza za zawarcie w ww. tekście bezpodstawnych sugestii, jakoby Gmina Nowogard dopuściła się naruszenia zasady równego traktowania przedsiębiorców przystępujących do przetargu”

- z zastrzeżeniem, że tekst oświadczenia powinien być umieszczony na stronie „Dziennika Nowogardzkiego” odpowiadającej numeracji stronie, na której ukazał się artykuł pt. „Afera z przetargiem na sprzątanie miasta” zamieszczonego w Dzienniku Nowogardzkim w wydaniu z dnia 17 – 20 lutego 2017 r. oraz taką samą czcionką jak w/w artykuł (tytuł przeprosin w rozmiarze tytułu artykułu, z pogrubionym tytułem pisany wielkimi literami oraz tekst przeprosin w rozmiarze tekstu artykułu

Nowogard to miejsce wyjątkowe



Aneta Wysoszyńska jest dyrektorem nowogardzkiej biblioteki od 2016 roku. W tym czasie w placówce powstał m. in. Dyskusyjny Klub Książki czy cykliczne spotkania kulturalne w ramach „Ocalić od zapomnienia”. W mieście powstało pięć punktów „Poczekalni – Poczytalni”, będących drobnym

ale bardzo wartościowym gestem dla miłośników książek. Prężnie działają filie biblioteki w sołectwach. Po zajęciu drugiego miejsca w województwie i 23. w kraju w rankingu „Najlepszych Bibliotek w Polsce”, o nowogardzkiej bibliotece usłyszała cała czytelnicza Polska. O codziennej pracy i planach rozwoju placówki, rozmawiamy z dyrektorem Anetą Wysoszyńską.

Red.: Objęła pani kierownictwo nad nowogardzką biblioteką kilka lat temu. Aktualnie Miejska Biblioteka Publiczna może poszczycić się m. in. pracownią Orange i II miejscem w województwie zachodniopomorskim zdobytym w ogólnopolskim rankingu „Rzeczpospolitej” i Instytutu książki Najlepszych Bibliotek w Polsce. W skali kraju kierowana przez panią biblioteka zajęła 23 miejsce. To ogromny sukces. Ile bibliotek startowało i jakie kryteria bali pod uwagę oceniający?

Aneta Wysoszyńska: Taki wynik to prawdziwy powód do dumy. Jeśli chodzi o ranking „Rzeczpospolitej”, w zeszłym roku, spośród 2300 wysłanych ankiet odnotowano 650 odpowiedzi ze stron bibliotek. Oznaczało to, iż taka właśnie liczba uczestników wzięła udział w tym jakże ważnym rankingu. Oceniano m. in. powierzchnię biblioteki i filii w przeliczeniu na 1000 mieszkańców oraz średnie zatrudnienie w placówce. Uwzględniano też liczbę godzin otwarcia biblioteki, wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, wielkość księgozbioru nabytego w ciągu ostatnich dziesięciu lat jako procent całego zbioru i zakupione nowe książki. Punktowano również za dostępne dla czytelników tytuły prasowe, dostęp do nowych mediów oraz udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Dodatkowo punkty można było uzyskać za działające przy bibliotece koła czytelnicze, artystyczne oraz literackie. Opracowując ranking, oprócz odpowiedzi z ankiet wykorzystywano dane z Głównego Urzędu Statystycznego. Uzyskaliśmy 246,44 pkt., co dało nam 23. Miejsce w Polsce. Dla porównania pierwsze miejsce, które przypadło Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie, zgromadziło 298,08 pkt. Wysokie miejsce naszej biblioteki oczywiście mobilizuje nas to do dalszej pracy.

Red.: Pracownia Orange... Aby ją zdobyć potrzebowała pani zaangażowania mieszkańców. Nie zawiedli. Ile głosów oddano? Jak ma pani plany związane z pracownią?

- Pracownia Orange w dużej mierze przyczynia się do integracji lokalnej społeczności niezależnie od wieku. Otrzymane w ramach grantu urzędu oraz sprzęt wprowadza innowacyjność nie tylko w bibliotece, ale w całym mieście. Dotychczas nie było w Nowogardzie takiego miejsca, ale udało się to zmienić dzięki promowaniu naszej akcji przez lokalne media, oddawaniu głosów przez internautów oraz olbrzymiemu wsparciu ze strony Burmistrza Roberta Czapli. Pracownia Orange to miejsce, które daje naszej bibliotece dodatkowe możliwości oraz pozwala na poznawanie nowości, które nie zawsze są dostępne w naszym regionie. Pracownia codziennie oblegana jest przez czytelników, zwłaszcza młodzież. W niedalekiej przyszłości w Pracowni Orange zostaną przeprowadzone warsztaty Modelowania 3D. Technika ta uznawana jest za przyszłość. Technologia umożliwiająca trójwymiarowe drukowanie i modelowanie to wciąż nieznaną „sztuką przyszłości”. My tą „sztukę” sprowadzimy do nas, aby choć przybliżyć ludziom ten temat oraz pokazać w praktyce na czym ona polega. O ile modelowanie w 3D to temat, który głównie interesuje młodzież, to kuchnia w Pracowni Orange powinna zadowolić każdego, a dokładniej E-Kuchnia, której celem jest integracja międzypokoleniowa. W połowie wakacji (1-3 sierpnia) w bibliotece spotkają się seniorzy i młodzież, aby wspólnie przygotować proste dania, potrawy. Zagoszczą u nas rodziny – babcie, dziadkowie, którzy wspólnie z wnukami będą jednoczyć siły przy tworzeniu kulinarnych blogów. Zamierzamy również prowadzić warsztaty dla dzieci i młodzieży w ramach programu #SuperKoderzy. Wykształcony pracownik będzie prowadził zajęcia obierając jedną z proponowanych przez Fundację Orange ścieżek tematycznych – „Majsterkowicze”, „Cyfrowi D-je”, „Dziennikarze Przyszłości”. Pozyssany zostanie w tym celu odpowiedni do obranej tematyki sprzęt do wykorzystania w czasie zajęć. Warsztaty będą miały charakter zarówno edukacyjny jak i rozrywkowy.

Red.: Rozszerza pani ofertę biblioteki o wydarzenia kulturalne i informacyjne: mieszkańcy miasta i gminy mogli spotkać się w maju br. w ramach „Wieczoru artystów” zorganizowanego w bibliotece po raz pierwszy. Również w maju br., przy wsparciu m.in. Burmistrza Nowogardu Roberta Czapli zorganizowała pani Expo Zdrowie. Która to odsłona tego przedsięwzięcia i jak będą wyglądać kolejne?

- Miałam przyjemność po raz drugi współorganizować Expo w ramach Klubu Zdrowia w Bibliotece funkcjonującego z inicjatywy państwa Beaty i Marka Kowalczyk. Są to ludzie bez których nie byłoby klubu. Oczywiście bardzo bym chciała, żeby każdego roku Expo Zdrowie przybierało coraz większy wymiar, co rozumiem przez liczne stanowiska, ale także większą liczbę osób badających się. Najważniejszym jednak aspektem tego wspianego przedsięwzięcia jest to, aby osoby uczestniczące w Expo wprowadzały trwa-

te zmiany w sposobie odżywiania, a także trybie życia. Bardzo cieszy mnie fakt, że Burmistrz Nowogardu, Pan Robert Czapla, tak pozytywnie zareagował na inicjatywę organizowania Expo Zdrowie na Placu Wolności. Jeśli chodzi o „I Nowogardzki Wieczór Artystów” to został on zorganizowany we współpracy z Fundacją 4 Press Media. Naszym celem jest coroczna organizacja tego wspaniałego przedsięwzięcia jako zwieńczenia Tygodnia Bibliotek. Każdego roku to przedsięwzięcie będzie przybierało coraz szerszy wymiar. Dzięki niemu będziemy promować lokalnych twórców.

Red.: Istotnym w pani działaniach jest prezentacja ważnych dla miasta postaci i ich dokonań. Proszę opowiedzieć o tym pomysł...

- Inicjatywa „Ocalić od zapomnienia” jest to pomysł trzech osób: Kazimierzy Fecak, Stanisława Spurgiasz oraz nieocenionego pasjonata i myślę że mogę użyć tego sformułowania „Kronikarza Ziemi Nowogardzkiej” Franciszka Karolewskiego. Intencją organizatorów jest wspomnianie ważnych dla naszego miasta postaci poprzez przygotowywanie biografii, oraz prezentacji multimedialnej, która następnie prezentowana jest na gremium w bibliotece. Spotkania te odbywają się raz w miesiącu. Muszę przyznać, iż frekwencja przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Moim marzeniem jest (za jakiś czas) wydanie na podstawie tych właśnie biografii „Słownika Nowogardzian”. Będę o to bardzo zabiegała, ponieważ uważam, że zarówno nasze wspaniałe miasto jak i jego mieszkańcy na to zasługują.

Red.: Jak ocenia pani funkcjonowanie kolejnej swojej, nowej inicjatywy zachęcającej dzieci i młodzież do sięgania po książki. Pytam o Dyskusyjny Klub Książki...

- Nie wyobrażam sobie biblioteki bez DKK. To właśnie tutaj należy wychowywać młodych ludzi w szacunku i miłości do książek, a następnie dorosłym umożliwić tę pasję w sobie pielęgnować. Zaraz po otrzymaniu w marcu 2016 roku od Pana Burmistrza Roberta Czaplina nominacji na dyrektora MBP zajęłam się organizacją DKK dla dorosłych. Na tą chwilę jest to liczny i prężnie działający klub. Teraz przyszedł czas na dzieci i młodzież. DKK w naszym województwie i całej Polsce funkcjonują od dawna tylko w Nowogardzie niestety ich nie było. Dlatego należało zorganizować je jak najszybciej. Tak jak powiedziałam, dla dzieci i młodzieży jest to miejsce rozbudzania miłości do książki, natomiast dla dorosłych jej pielęgnowania. Ważnym podkreślenia jest fakt, iż DKK funkcjonują nie tylko w bibliotece głównej, ale także w jej wszystkich naszych filiach.

Red.: Już 9 czerwca szykuje się nam w MBP Noc Bibliotek. Jakie atrakcje czekają miłośników książek?

- To ogólnopolskie wydarzenie odbędzie się 9 czerwca w godzinach od 19.00 do 22.00. Tym razem, poza dziećmi i młodzieżą, udział wziąć będą mogli również dorośli czytelnicy. Wśród atrakcji dla młodszej grupy znajdują się: „Domino z książek”, „Schowane zakładki” (zabawa na terenie biblioteki), „Skrzynia pełna tajemnic”, „Potwory z książek – opowieści o potworach i czarnych charakterach”, „Magiczne chwile z teatrykiem cieni”. W dniu poprzedzającym Noc Biblio-

tek w ramach akcji, dzieci będą mogły wspólnie obejrzeć polski film przygodowy pt. „Tarapaty”. Dorosłych Czytelników czekać będzie wspaniała wystawa prac wraz z pokazem malarskim Mariusza Mączki, niepełnosprawnego artysty malującego ustami, „Czytanie z humorem”, „Wystawa fotografii artystycznej Radosława Kwasta”, a także spektakl taneczny „Maciej K.”.

Red.: Jakie ma pani plany rozwoju biblioteki do końca br. Czego możemy się jeszcze spodziewać?

- Cały czas pracuję nad tym, aby biblioteka w pięknym mieście Nowogard coraz lepiej służyła jego mieszkańcom oraz na bieżąco wychodziła naprzeciw ich potrzebom i oczekiwaniom. Niestety jest jedno ograniczenie, a mianowicie finanse. Po raz kolejny w Tygodniu Bibliotek została przeprowadzona wśród naszych czytelników i użytkowników anonimowa ankieta, dzięki której te właśnie potrzeby i oczekiwania są diagnozowane. Wszystkie te propozycje, które nie generują dodatkowych kosztów będą zrealizowane, ale niestety propozycje wiążące się z nakładami finansowymi nie. Bardzo nad tym ubolewam. Pracuję również nad pewnymi innowacjami, ale wolabym jeszcze o nich nie mówić. Poinformuję opinię publiczną wtedy, kiedy będę pewna, że zostaną wprowadzone. Nie chciałabym obiecywać przysłowiowych „gruszek na wierzbie”. Zresztą instytucja taka jak biblioteka nie może być absolutnie placówką archaiczną, ona musi cały czas podążać za czytelnikiem i użytkownikiem. W innym razie jej istnienie przestaje mieć sens.

Red.: Urodziła się pani w Nowogardzie i jest pani związana z miastem „od zawsze”. Za co pani lubi Nowogard?

- Jak pani pewnie wiadomo, dziesięć lat żyłam poza Nowogardem i wiem co to tęsknota za ojczyzną. Tak, urodziłam i wychowałam się w Nowogardzie. Czuję się bardzo związana z moim pięknym miasteczkiem. Dla mnie jest to miejsce wyjątkowe i dla tego właśnie miasto i jego mieszkańców chcę pracować.

Red.: Jak układa się pani współpraca z władzami miasta?

- Bardzo dobrze. Tak jak już wcześniej wspominałam o Expo Zdrowie, tak i w przypadku innych inicjatyw znajduje pełne zrozumienie u pana burmistrza. Bardzo cieszy mnie fakt, iż nasz władarz dostrzega istotną rolę książki i kultury w życiu mieszkańców Nowogardu.

Red.: Jest pani aktywną kobietą i podejrzewam, że nie ma pani wiele wolnego czasu. Znajduje pani jednak czas na książki, kino a może sport? Jak spędza wolny dzień dyrektor nowogardzkiej biblioteki?

- Oczywiście! Nie wyobrażam sobie życia bez czytania. Chyba wszyscy dziś cierpimy na deficyt czasu wolnego, ale ja tak organizuję swoje życie, żeby codziennie mieć chociaż chwilę na czytanie, zazwyczaj wieczorem. Bez względu na nawał obowiązków, czy to zawodowych, czy prywatnych, mój dzień kończę czytając. Czas wolny? Bardzo chętnie pracuję w ogrodzie, chodzę na spacer z psem. Przyznam, że czasu tylko dla siebie mam bardzo niewiele.

Red.: Dziękuję za rozmowę. (bs)

VII Igrzyska Sołectw rozegrane

W sobotę, 19 maja br., na terenie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Poniatowskiego w Nowogardzie, odbyły się VII Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne Sołectw Gminy Nowogard. Wydarzenie, które współorganizował Urząd Miejski w Nowogardzie, Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS w Nowogardzie, Rady Sołectwie Gminy Nowogard, Koła LZS oraz gospodarz obiektu dyr. Jarosław Chudyk, objął patronatem Burmistrz Nowogardu Robert Czapla.

Cykliczna impreza ma na celu m.in. popularyzację aktywnego wypoczynku i zdrowego stylu życia. Burmistrz rozpoczął zawody od powitania drużyn, życząc zwycięstwa najlepszym, a wszystkim dobrej zabawy. Wśród wielu kibiców obecny był m.in. dyrektor nowogardzkiego szpitala Kazimierz Lembas.

W rywalizacji sportowej, zgodnie z zasadami zawartymi w regulaminie, zmagali się reprezentanci 10 sołectw w 16 konkurencjach (kategorie kobiet i męż-

czyn). Rywalizowano m.in.: w pchnięciu kulą, rzucie osobistym do kosza, rzucie lotką, skoku w dal z miejsca, przeciąganiu liny, biegach na dystansie 300 i 60 metrów. Organizatorzy zapewnili nagrody pieniężne za zajęcie od I do VI miejsca. Zdobywca I miejsca otrzyma 6 tys. złotych. Kolejne nagrody w klasyfikacji, to: 5 tys. zł (za II miejsce), 4 tys. zł (III miejsce), 3 tys. zł (IV miejsce), 2 tys. zł (V miejsce) i 1 tys. zł (VI miejsce).

Zawody sędziowali: Jacek Rafiński z Miejsko-Gminnego Zrzeszenia LZS, Zbigniew Ceranka z ZSP, Anna Pikuła-Bielska i Marcin Wolny z ZSP Nowogard oraz Grzegorz Tandecki z LZS.

Po podliczeniu punktów za wszystkie konkurencje, w klasyfikacji końcowej zwyciężyła drużyna z Ostrzycy. Kolejne miejsca zajęły: II - Lestkowo, III - Wojcieszyn, IV - Szczytniki, V - Bieniczki, VI - Karsk i dalej (w kolejności) drużyny: Grabin, Sikorki, Błotno, Słajino. (bs. fot.bs/nws)



SOŁECTWO	KK	KM	RLK	RLM	RW	BK6	BM6	BK3	BM3	SK	SM	PK	PM	PL	PP	PC	SUMA	MIEJSCE
OSTRZYCA	27,5	31	24	32	25,5	35	32	35	35	32	32	35	24	22	40	23	485	I
LESTKOWO	23	26,5	27	30	23,5	32	28	32	28	35	29	31	29	40	32	27	473	II
WOJCIESZYN	24,5	26,5	23	26	33,5	26	30	24	29	23	35	31	30	35	35	31	462,5	III
SZCZYTNIKI	27,5	29	35	26	28	29	29	26	30	24,5	30	29	32	32	26	29	462	IV
BIENICZKI	27,5	31	27	26	28	27,5	35	29	32	30	26	27	25	29	20	31	451	V
KARSK	32,3	35	32	29	33,5	23	24	23	25	24,5	28	28	35	22	22	25,5	441,8	VI
GRABIN	32,3	23,5	27	23	30	30	25	30	23	26	23	23	27	29	24	35	430,8	VII
SIKORKI	27,5	23,5	30	24	25,5	27,5	27	28	27	29	27	24	26	22	30	25,5	423,5	VIII
BŁOTNO	32,3	26,5	29	28	23,5	25	26	25	26	27,5	24	26	28	22	28	24	420,8	IX
SŁAJŚINO	24,5	26,5	25	35	28	24	23	27	24	27,5	25	25	23	22	18	28	405,5	X

KK – RZUT PIŁKĄ DO KOSZA KOBIET; KM – RZUT PIŁKĄ DO KOSZA MĘŻCZYŹN; RLK – RZUT LOTKĄ KOBIET; RLM – RZUT LOTKĄ MĘŻCZYŹN; SK – SKOK W DAL KOBIET; SM – SKOK W DAL MĘŻCZYŹN; BK6 – BIEG NA DYSTANSIE 60 M KOBIET; BM6 – BIEG NA DYSTANSIE 60 M MĘŻCZYŹN; BK3 – BIEG NA DYSTANSIE 300 M KOBIET; BM3 – BIEG NA DYSTANSIE 300 M MĘŻCZYŹN; PK – PCHNIĘCIE KULĄ KOBIET; PM – PCHNIĘCIE KULĄ MĘŻCZYŹN; PL – PRZECIĄGANIE LINY; PC – PODNOSZENIE CIĘŻARKA; RW – RZUT WORECZKIEM DO CELU; PP – PRZENOSZENIE PARTNERA

Festiwal Filmów Ekologicznych im. Macieja Łukowskiego „Ekofilm” w Nowogardzie

Międzynarodową i XV ogólnopolską edycję Festiwalu Filmów Ekologicznych im. Macieja Łukowskiego „Ekofilm” w Nowogardzie zwyciężył film „Niedźwiedzie Kamczatki. Początek życia” („Kamchatka bears. Life begins”), piękna opowieść o matczynej miłości i dzikości - na granicy światów, z przepiękną muzyką, wypełnioną dźwiękami przyrody. I miejsce oraz nagrodę publiczności wywalczył film „Gwiazda Piołun” („The Wormwood Star”) w reżyserii Adeliny Borets – osobista historia związana z rodziną autorki i rzeczywistością we wsi nazywanej kiedyś „Małe Kleszcze” - po Czarnobylu, największej katastrofie w historii energetyki jądrowej. II miejsce otrzymała animacja „Kołysanka dla matki i dziecka” („The lullaby for a mother and child”) i Emma Lorie. Fifth Season jest reżyserem produkcji, która wywalczyła III miejsce, „Timbo” ukazuje wpływ zapór budowanych w deszczowych lasach, na życie i kulturę rdzennych mieszkańców Amazonii. Nagrodę dziennikarską za najlepszy reportaż otrzymała Aleksandra Rek za tytuł „Zenek i wilk”. Znamy również najlepszy film przyrodniczy z województwa zachodniopomorskiego – tytuł ten zdobył lokalny filmowiec Michał Madziara. Wszystkie kadry jego filmu „Poznaj swoich sąsiadów” zostały wykonane w okolicach Nowogardu. Fundatorami nagród byli: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, Zakład Unieszkodliwiania Odpadów EcoGenerator, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Szczecinie, Burmistrz Nowogardu Roberta Czapłę oraz Nowogardzki Dom Kultury. Wyróżnienie za film o wysokich walorach edukacyjnych, które ufundował Celowy Związek Gmin RXXI, powędrowało w ręce reżysera „La Boquilla, mój raj” („La Boquilla, My Paradise”) Daniela Holguin`a. Nadleśnictwo Nowogard ufundowało nagrodę za najlepszy polski film przyrodniczy, którym okazał się obraz „Z nurtem życia” w reżyserii Krzysztofa Sarapaty oraz Tomasza Kotasia.



Stwórz piękny, ekologiczny wianek i przynieś go do nas 29 czerwca 2018 r. podczas imprezy plenerowej „cudawIANKI” (pl. Szarych Szezegów). Czerwiec to miesiąc ludowych tradycji, a my chcemy wciąż pobudzać kreatywność i zachęcać do poznawania tego, co wartościowe w kulturze.

Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkie pokolenia – może wziąć w nim udział każdy chętny, kto potrafi tworzyć z naturalnych materiałów.

Szczegóły konkursu na stronie NDK. Zapraszamy



Urząd Miejski w Nowogardzie

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Nowogardzie wykazu nr 5 z dnia 21.05.2018 r. nieruchomości stanowiących własność gminy Nowogard przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej – kontynuacja dzierżaw.

Informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Wydziale Nieruchomości, Geodezji i Rolnictwa – pokój nr 207 tel. (091) 39-26-227.

Dobra strona informacji

www.nowogard.pl

AKTUALNOŚCI * PRZETARGI * INFORMACJE * ZDJĘCIA

Urząd Miejski w Nowogardzie, Plac Wolności 1, 72-200 Nowogard, tel. 91 39 26 200, fax 91 39 26 206

Burmistrz Nowogardu Robert Czapla i zastępca burmistrza Krzysztof Kolibski przyjmują w sprawach skarg i wniosków w każdy poniedziałek w godz. 9.00 - 12.00; 14.00 - 15.30. Przewodniczący RM przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek w godzinach 17.00 - 18.30. Przyjmowanie i rozpatrywanie skarg i wniosków interesantów odbywa się w Wydziale Kancelarii, pl. Wolności 1, I piętro, pok. nr 8, Informacje o pracy Urzędu Miejskiego: bip.nowogard.pl Miasto i Gmina Nowogard: www.nowogard.pl

Wydawca: GMINA NOWOGARD
Redaktor naczelny: Piotr Suchy
Nakład: 2500 egz.
Adres: Redakcja „Nowogardzkie Wiadomości Samorządowe” 72-200 Nowogard, pl. Wolności 1 tel. 91 39 27 240, 91 39 26 200/201 w. 505
Kontakt: wiadomosci_samorzadowe@gazeta.pl
Strona www.nowogard.pl
Łamanie tekstu i Druk Laser-Graf, 09-400 Płock, Kostrogaj 1
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów.

Biuletyn „Wiadomości Samorządowe” można otrzymać w następujących punktach: Urząd Miejski w Nowogardzie - Biuro Obsługi Interesantów, pl. Wolności 1, pok. 5; Soleczka; Nowogardzki Dom Kultury, pl. Wolności 7, Powiatowy Urząd Pracy w Nowogardzie, pl. Wolności 9; Samodzielny Publiczny Szpital Rejonowy w Nowogardzie, ul. Wojska Polskiego 7; Centrum Edukacji i Przedsiębiorczości „Profit” w Nowogardzie, ul. Wojska Polskiego 3; Handel Art.-Spożywczo-Przemysłowe Roman Kwiatkowski, ul. Woj. Polskiego 3A; Miejska Biblioteka Publiczna, pl. Wolności 8; Bank Pekao S.A., ul. Bankowa 5; PKO BP S.A., Pl. Wolności 5; „Netto” Supermarket, ul. 700-lecia 22; Józef Sosnowski – sklep, ul. Poniatowskiego 5/1; Elżbieta Horniak – sklep, ul. Boh. Warszawy 102; Sklep „Banan”, ul. Boh. Warszawy 103; Sklep spożywczo-przemysłowy, Stanisław Barliżyn, ul. Boh. Warszawy 44; Apteka „NIEBIESKA”, ul. 15 Lutego 17; Apteka „ASA” Sp. z o.o., ul. Warszawska 14; „Pracownia Optyczna” Jacek Olszewski ul. Armii Krajowej 51a; Sklep „Biedronka”, ul. Warszawska 9; Sklep „Biedronka”, ul. Boh. Warszawy 103a; Market „Poło”, ul. 700-lecia 20; Kiosk, ul. Dąbrowszczaków; PHU „Pier”, ul. Wojska Polskiego 4; Sklep Spożywczy, ul. Armii Krajowej 51; Sklep spożywczy „DELIKATESY”, ul. Gen. Bema 40/8; Sklep „Rodzynek”, ul. 3 Maja 31C; Sklep spożywczo-monopolowy, ul. Bat. Chłopskich 1a; Zakład Karny, ul. Zamkowa 7; Sklep „PROMYK”, ul. Zeromskiego 20; Sklep spożywczo-przemysłowy „SANDRA”, ul. Leśna 6c; Sklep spożywczy Emilia Biegajto, ul. Gen. Bema 40/a; Sklep KAMAR, ul. Gen. Bema 42; ENTER Laptop Serwis, ul. Wyszyńskiego 7/3; Sklep „OLIWER” Anna Wiśniewska ul. Bema 58, Salon fryzjerski M. Kouhan, ul. 700-lecia 27B. FINANS-BUD (Finanse i Budownictwo) Piotr Wróblewski Nowogard, pl. Wolności 9/7a; REMO Rolety-Żaluzje-Tapety Janusz Włodarczyk Nowogard, ul. Zeromskiego 20; Komisariat Policji Nowogard, ul. Woj. Polskiego 9; ZBK ul. 700-lecia 14; Sklep Spożywczo-Monopolowy „Ewa”, ul. 3 Maja 42; Firma Handlowo-Uslugowa „ANITA” ul. Boh. Warszawy 69A; Artykuły Spożywczo-Przemysłowe Edmund Szukalski, ul. Armii Krajowej 12a; Pasmateria „OLENKA”, ul. Stolarska 2; NZOZ LEKS ul. Kościuszki 36; NZOZ Medyk ul. Woj. Polskiego 6; „T.K.K. „MODA” ul. Bankowa; Sprzedaż Art. Spożywczych ul. Boh. Warszawy 1A; ASPROD ul. 700-lecia 26a; Sklep ABC ul. Wojska Polskiego 59/A, „U NATALI” ul. Zamkowa 4

Piłkarskie emocje w Nowogardzie – Mini Mundial 2018



1 czerwca br. w Dzień Dziecka, na nowogardzkim stadionie rozegrano eliminacje do finału Mini Mundialu 2018 „Podejmij wyzwanie”. Oficjalnego otwarcia eliminacji dokonał Burmistrz Nowogardu Robert Czapla. - Życzę wszystkim uczestnikom dzisiejszych rozgrywek dobrej zabawy. Dziękuję Pomorzaninowi Nowogard i jego prezesowi, że możemy dzisiaj się tutaj spotkać. Kibicuję wam wszystkim - powiedział do młodych piłkarzy burmistrz Robert Czapla. Życzenia udanej, sportowej rywalizacji skierowali do piłkarzy również: prezes klubu Pomorzanin Nowogard Marcin Skórniewski i Szymon Pilipczuk odpowiedzialny za wydarzenia sportowe w Gminie.

Obecni byli także przedstawiciele organizatora: prowadzący Mini Mundial a także prezes Sports Academy Grzegorz Matlak. W rozgrywkach wzięło udział około 120 zawodników i zawodniczek ze szkół Gminy Nowogard, które rozgrywały mecze w barwach światowych drużyn: Nigerii, Senegal, Ghany, Islandii, Szwecji, Meksyku, Egiptu, Szkocji, Słowacji, Anglii, Bułgarii oraz Rumunii.

Mecze rozgrywano w dwóch kategoriach wiekowych: klas III – IV (6 drużyn) oraz klasy V – VI (6 drużyn). Przed rozpoczęciem turnieju, który rozgrywano na dwóch boiskach, odśpiewano hymn państwowy. Z uwagi na wysoką temperaturę, ulgę od upału dzięki kurtynie wodnej zapewnili zawodnikom nowogardzcy strażacy. Podczas rozgrywek obecne były jak zawsze, służby medyczne i policja. Piłkarzom kibicowali członkowie rodzin, trenerzy i przyjaciele. Na trybunach nie zabrakło radnych miejskich, obecny był m.in. Marcin Wolny a także były zastępca burmistrza Nowogardu Artur Danilewski.

W kilkugodzinnym turnieju I miejsce w kategorii klas III – IV zajęła drużyna Nigerii (Szkola Podstawowa nr 1), II miejsce wywalczył Senegal, III miejsce – zajęli zawodnicy reprezentujący barwy Islandii. Na pozosta-

łych miejscach uplasowały się: IV miejsce – Meksyk, V m. – Ghana, VI m. – Szwecja, którą nagrodzono dodatkowo za postawę „fair play”. Królem strzelców tej kategorii wiekowej został Tomasz Ostasz (Islandia); natomiast najlepszym bramkarzem – Igor Głowacki (Nigeria). Nagrodzono też najlepszych zawodników turnieju – Małgorzatę Wiśniewską i Macieja Płacheckiego.

W kategorii klas V – VI pierwsze miejsce zapewniła sobie drużyna Anglii (Szkola Podstawowa nr 3). Tuż za nimi, II miejsce zajęł skład Szkocji, III miejsce wywalczyła drużyna Egiptu. Pozostałe miejsca zajęli: IV miejsce – Bułgaria, V m. – Rumunia, VI miejsce – Słowacja, która otrzymała nagrodę „fair play”. Królem strzelców tej kategorii wiekowej został Gracjan Maciejewski (Egipt), zaś najlepszym bramkarzem Maciej Iwan (Bułgaria). Tytuł najlepszych zawodników otrzymali Aleksandra Więzowska (Rumunia) oraz Miłosz Nowik (Anglia). Nagrody, medale i puchary zwycięzcom wręczał Burmistrz Nowogardu Robert Czapla.

Drużyny, które zajęły pierwsze miejsca wezmą udział w finale Mini Mundialu, zaplanowanym na 15 czerwca na stadionie Pogoni Szczecin. Tegoroczny finał będzie imprezą towarzyszącą Światowym Dniom Morza. (bs)

Mini Mundial 2018 w obiektywie

